

**Sygnatura akt VIII C 585/18**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 marca 2019 roku

**Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny** w składzie:

Przewodniczący S.S.R. Tomasz Kalsztein

Protokolant Anita Zięba

po rozpoznaniu w dniu 14 marca 2019 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa P. O.

przeciwko (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. na rzecz powoda P. O. kwotę 10.393,16 zł (dziesięć tysięcy trzysta dziewięćdziesiąt trzy złote szesnaście groszy) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwot;

- 8.999 zł (osiem tysięcy dziewięćset dziewięćdziesiąt dziewięć złotych) od dnia 19 grudnia 2017 roku do dnia zapłaty;

- 1.394,16 zł (jeden tysiąc trzysta dziewięćdziesiąt cztery złote szesnaście groszy) od dnia 10 kwietnia 2018 roku do dnia zapłaty;

2. oddala powództwo w pozostałej części;

3. zasądza od pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. na rzecz powoda P. O. kwotę 4.484,87 zł (cztery tysiące czterysta osiemdziesiąt cztery złote osiemdziesiąt siedem groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu w całości;

4. nakazuje zwrócić z funduszy Skarbu Państwa Sądowi Rejonowemu dla Łodzi-Widzewa w Łodzi na rzecz powoda P. O. kwotę 652,13 zł (sześćset pięćdziesiąt dwa złote trzynaście groszy) w następujący sposób:

- kwotę 220,00 zł (dwieście dwadzieścia złotych) z zaliczki uiszczonej w dniu 11 stycznia 2018 roku zaksięgowanej pod pozycją 500025689536 tytułem nadpłaconej opłaty sądowej od pozwu;

- 432,13 zł (czterysta trzydzieści dwa złote trzynaście groszy) z zaliczki uiszczonej w dniu 6 czerwca 2018 roku zaksięgowanej pod pozycją 500031832535 tytułem nadpłaconych kosztów sądowych.

Sygn. akt VIII C 585/18

## UZASADNIENIE

W dniu 15 marca 2018 roku powód P. O., reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wytoczył przeciwko pozwanemu (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. powództwo o zapłatę kwoty 10.394,16 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 8.999 zł od dnia 18 grudnia 2017 roku do dnia zapłaty oraz 1.394,16 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, ponadto wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu pełnomocnik wskazał, że w dniu 17 marca 2016 roku powód zakupił u pozwanego motocykl marki R.. Od samego początku w zakupionym pojeździe występowały wady w postaci uszkodzonych i pokrzywionych tarcz hamulcowych oraz pękniętej linki prędkościomierza i tłumika górnego prawego. Niesprawność linki spowodowała, że powód nie był w stanie określić prędkości motocykla, uszkodzony tłumik zwiększał hałas wydawany przez jednośląd, z kolei krzywe tarcze sprawiały, iż powód tracił kontrolę nad hamowaniem pojazdu, a nadto skutkowały niekontrolowaną blokadą przedniego koła. Podczas pierwszej wizyty serwisowej przedmiotowe wady zostały zgłoszone pozwanemu, który jednak informował, że zakupiony motocykl musi się ułożyć. Dopiero w czasie drugiej wizyty w maju 2016 roku zgłoszenie powoda zostało zarejestrowane, przy czym czynności naprawcze zostały podjęte dopiero w sierpniu 2016 roku. Po ich wykonaniu motocykl prowadził się gorzej, ponadto powód stwierdził pęknięcie mocowania pokrywy filtra powietrza, pojawił się także problem z tłumikiem dolnym lewym. W listopadzie 2016 roku pozwany wymienił wadliwy tłumik oraz pokrywę filtra powietrza, wymianie nie zostały natomiast poddane tarcze z uwagi na nieprzesłanie części przez producenta. Z uwagi na brak działań w powyższym okresie oraz brak kontaktu ze strony pozwanego w okresie od czerwca do grudnia 2017 roku, powód w grudniu 2017 roku odstąpił od umowy sprzedaży wzywając do zwrotu ceny pojazdu w wysokości 8.999 zł. W odpowiedzi pozwany przyznał wadliwość tarcz hamulcowych oraz zaproponował wymianę motocykla na nowy, a po odmowie ze strony powoda, zwrócił się do niego z prośbą o odstąpienie motocykla do jego siedziby, celem weryfikacji zgłaszanych wad, informując, że w przypadku weryfikacji pozytywnej zwróci cenę sprzedaży. Powód odmówił powyższemu akcentując, że oczekuje zwrotu ceny w momencie odbioru motocykla z uwagi na wielokrotne sprawdzanie jego stanu technicznego i skuteczne odstąpienie od umowy, a nadto pokrycia kosztów związanych z przewiezieniem pojazdu do pozwanego. Pełnomocnik wyjaśnił ponadto, że na zakup motocykla powód zaciągnął kredyt w wysokości 7.900 zł, zobowiązując się do zwrotu kwoty 9.013,16 zł, co daje różnicę w wysokości 1.134,16 zł, której zapłaty powód dochodzi na gruncie przedmiotowej sprawy. Na dochodzoną kwotę składa się również koszt przeglądów u pozwanego w wysokości 260 zł.

(pozew k. 5-9)

W odpowiedzi na pozew pozwany, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany nie kwestionując faktu zawarcia umowy sprzedaży motocykla marki R. oraz zgłaszanych przez powoda wad, wyjaśnił, iż wszelkie usterki starał się usuwać niezwłocznie po otrzymaniu stosownych części od producenta pojazdu. Z uwagi na nieskuteczność naprawy powodowi został zaproponowany zwrot ceny sprzedaży, który miał zostać dokonany po weryfikacji zgłaszanych wad, na co jednak powód nie przystał. Pozwany wskazał również, iż powód nie wykazał związku przyczynowego pomiędzy wadą a szkodą w postaci poniesionych kosztów umowy kredytowej.

(odpowiedź na pozew k. 43-44v.)

W toku dalszego procesu strony podtrzymały stanowiska w sprawie.

(pismo procesowe k. 48-50, protokół rozprawy k. 91-93)

### **Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 17 marca 2016 roku powód P. O. zakupił u pozwanego motocykl marki R. o nr VIN (...) za cenę 8.999 zł. Zakup motocykla powód sfinansował z środków własnych w wysokości 1.100 zł oraz zaciągniętego w (...) Bank S.A. kredytu na zakup towaru w kwocie 7.900 zł. Kredyt ten powód otrzymał na mocy umowy nr (...) z dnia 17 marca 2016 roku, zobowiązując się do spłaty przyznanej kwoty wraz z prowizją – 99 zł, odsetkami umownymi – 677,14 zł oraz kosztami ubezpieczenia – 357,12 zł, w 18 miesięcznych ratach, płatnych począwszy od kwietnia 2016 roku.

(faktura k. 12, umowa o kredyt k. 13-15,

Od samego początku użytkowania motocykla powód odczuwał w trakcie jazdy szarpanie kierownicą oraz blokowanie się koła. W dniu 31 marca 2016 roku, zgodnie z zaleceniami producenta, powód stawiał się u pozwanego na przegląd

serwisowy i w czasie wykonywanych czynności serwisowych zgłosił uszkodzenie tarczy hamulców (tarcze te były krzywe). Pracownik pozwanego poinformował go wówczas, że motocykl jest nowy i wszystkie elementy muszą się ułożyć. Zaobserwowane wady nie ustały jednak z czasem i podczas drugiego przeglądu serwisowego w dniu 20 maja 2016 roku powód ponownie dokonał ich zgłoszenia. Pozwany przyjął zgłoszenie i zamówił nowe tarcze hamulcowe, które zostały dostarczone pod koniec sierpnia. Po wymianie tarcz powód nie zaobserwował poprawy, wręcz przeciwnie, w jego ocenie motocykl prowadził się gorzej. O powyższym P. O. powiadomił pozwanego, który zobowiązał się zgłosić drugą reklamację, co jednak uczynił dopiero we wrześniu 2016 roku po monicie powoda. Jednocześnie dla powoda zamówione zostały pokrywa filtra powietrza oraz tłumik, w zakresie których powód również stwierdził uszkodzenia. Mimo zgłoszenia drugiej reklamacji obejmującej tą samą wadę, jak również wielokrotnych próśb powoda o naprawę, strona powodowa nie wymieniła tarcz, tłumacząc się za każdym razem, iż nie otrzymała ich od producenta.

(dowód z przesłuchania powódki 00:01:42-00:07:48 w zw. z 00:09:38-00:10:11 protokołu elektronicznego rozprawy z dnia 26 października 2017 roku, zgłoszenie reklamacyjne k. 6, pismo k. 7, okoliczności bezsporne)

Pismem z dnia 4 grudnia 2017 roku P. O. złożył oświadczenie o odstąpieniu od zawartej umowy sprzedaży.

(oświadczenie o odstąpieniu od umowy sprzedaży k. 17)

Zakupiony przez powoda motocykl nie spełniał warunków umowy z uwagi na wadliwe tarcze hamulcowe koła przedniego. Powyższa wada dyskwalifikowała ten pojazd z bezpiecznego użytkowania go w ruchu drogowym i była wadą istotną.

(dowód z pisemnej opinii biegłego k. 65-68).

P. O. od momentu zakupu przedmiotowego motocykla wykonywał wszelkie przeglądy gwarancyjne w autoryzowanym serwisie prowadzonym przez stronę pozwaną. Z tego tytułu poniósł koszty w wysokości łącznej 260 zł.

(okoliczność bezsporna, rachunki k. 16).

Po złożonym oświadczeniu o odstąpieniu od umowy sprzedaży, pismem z dnia 7 listopada 2017 roku powód wezwał pozwanego do zwrotu ceny zakupu tj. kwoty 8.999 zł w terminie 7 dni od daty otrzymania wezwania. Powyższe wezwanie zostało pozwanemu doręczone w dniu 11 grudnia 2017 roku.

(wezwanie do zapłaty k. 19, potwierdzenie nadania k. 20)

Dotknięty był wadą w postaci

Powód dokonał spłaty kredytu zaciągniętego na zakup przedmiotowego motocykla w łącznej wysokości 9.034,16 zł

(okoliczność bezsporna, dowód z przesłuchania powoda k. 92-93, nagranie 00:06:56 do 00:26:15)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako bezsporny, bądź w oparciu o dowody z powołanych dokumentów, których prawdziwości ani rzetelności ich sporządzenia, nie kwestionowała żadna ze stron. Za podstawę ustaleń faktycznych Sąd przyjął ponadto dowód z przesłuchania powoda.

### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Powództwo jest zasadne i zasługuje na uwzględnienie w całości.

W przedmiotowej sprawie zastosowanie mają przepisy Kodeksu cywilnego o umowie sprzedaży (art. 535 – 602 k.c.).

Bezspornym jest w niniejszej sprawie, że powód zawarł ze stroną pozwaną umowę sprzedaży motocykla marki R. o wartości 8.999 zł. Poza sporem pozostaje ponadto fakt zgłaszania przez powoda wad zakupionego pojazdu, dotyczących przede wszystkim tarcz hamulcowych koła przedniego.

Osią sporu w przedmiotowej sprawie było ustalenie, czy zakupiony przez powoda u pozwanego pojazd był dotknięty wadą, a w efekcie czy powód był uprawniony do odstąpienia od umowy sprzedaży a tym samym czy aktualnie ma prawo żądać zwrotu ceny i naprawienia szkody..

Zgodnie z przepisem art. 556 k.c. sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę fizyczną lub prawną (rękojmia). Jeżeli kupującym jest konsument, a wada fizyczna została stwierdzona przed upływem roku od dnia wydania rzeczy sprzedanej, domniemywa się, że wada lub jej przyczyna istniała w chwili przejścia niebezpieczeństwa na kupującego (art. 556<sup>2</sup> k.c.). Wada fizyczna polega na niezgodności rzeczy sprzedanej z umową. W szczególności rzecz sprzedana jest niezgodna z umową, jeżeli: 1) nie ma właściwości, które rzecz tego rodzaju powinna mieć ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub przeznaczenia, 2) nie ma właściwości, o których istnieniu sprzedawca zapewnił kupującego, w tym przedstawiając próbkę lub wzór, 3) nie nadaje się do celu, o którym kupujący poinformował sprzedawcę przy zawarciu umowy, a sprzedawca nie zgłosił zastrzeżenia co do takiego jej przeznaczenia, 4) została kupującemu wydana w stanie niezupełnym. Jeżeli kupującym jest konsument, na równi z zapewnieniem sprzedawcy traktuje się publiczne zapewnienia producenta lub jego przedstawiciela, osoby, która wprowadza rzecz do obrotu w zakresie swojej działalności gospodarczej, oraz osoby, która przez umieszczenie na rzeczy sprzedanej swojej nazwy, znaku towarowego lub innego oznaczenia odróżniającego przedstawia się jako producent (art. 556<sup>1</sup> § 1 i § 2 k.c.). Sprzedawca jest odpowiedzialny z tytułu rękojmi za wady fizyczne, które istniały w chwili przejścia niebezpieczeństwa na kupującego lub wynikły z przyczyny tkwiącej w rzeczy sprzedanej w tej samej chwili (art. 559 k.c.).

Stosownie do treści przepisu art. 560 § 1 k.c., jeżeli rzecz sprzedana ma wadę, kupujący może złożyć oświadczenie o obniżeniu ceny albo odstąpieniu od umowy, chyba że sprzedawca niezwłocznie i bez nadmiernych niedogodności dla kupującego wymieni rzecz wadliwą na wolną od wad albo wadę usunie. Ograniczenie to nie ma zastosowania, jeżeli rzecz była już wymieniona lub naprawiana przez sprzedawcę albo sprzedawca nie uczynił zadość obowiązkowi wymiany rzeczy na wolną od wad lub usunięcia wady. Kupujący nie może odstąpić od umowy, jeżeli wada jest nieistotna (art. 560 § 4 k.c.).

W myśl art. 568 § 1 k.c., sprzedawca odpowiada z tytułu rękojmi, jeżeli wada fizyczna zostanie stwierdzona przed upływem dwóch lat.

Rozważania w niniejszej sprawie rozpocząć należy od przypomnienia, że powód, będący konsumentem, zgłosił wadę zakupionego motocykla w postaci wadliwych tarcz hamulcowych koła przedniego już w dniu 31 marca 2016 roku (a więc 8 miesięcy od daty jego zakupu), przy czym ze zgromadzonych w sprawie dowodów jednoznacznie wynika, że pozwany nie kwestionował zaistnienia zgłaszanej przez powoda wady, dokonując nawet wymiany tych tarcz na nowe. Jednakże wymienione tarcze nadal były wadliwe. Tym samym Sąd uznał, że spełnione zostały przesłanki z art. 556<sup>2</sup> k.c. pozwalające na przyjęcie domniemania, iż wada pojazdu istniała już w chwili zakupu. W tym miejscu zaznaczenia wymaga, że dla przyjęcia odpowiedzialności sprzedawcy wobec kupującego koniecznym jest wykazanie przez nabywcę towaru konsumpcyjnego dwóch okoliczności: 1 – braku zgodności towaru z umową, 2 – tego, że stan ten występował w chwili wydania towaru. Ponieważ w praktyce druga z tych przesłanek często jest trudna do wykazania, ustawodawca wprowadza w art. 556<sup>2</sup> k.c. in fine na korzyść kupującego, domniemanie wzruszalne istnienia braku zgodności towaru z umową w chwili wydania towaru, jeśli strona ta udowodni (kupujący), że taki brak zgodności wystąpił w okresie jednego roku od dnia wydania towaru. Skuteczność obrony sprzedawcy w tych okolicznościach zależy od wykazania, że w chwili wydania towaru był zgodny z umową. Po upływie okresu 12 miesięcy od chwili wydania towaru, skutki domniemania wygasają i kupujący, pragnąc zrealizować uprawnienia z tytułu braku zgodności rzeczy z umową, musi udowodnić, że niezgodność istniała w chwili wydania towaru (por. E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 8, Warszawa 2017). Powyższe oznacza w realiach przedmiotowej sprawy, iż to na

pozwany, jako na osobie, która wywodzi z poniższych faktów skutki prawne, stosownie do reguły wyrażonej w art. 6 k.c., ciążył obowiązek wykazania, że sprzedany powódce towar był wolny od wad, powtórzenia wymaga bowiem, że fakt zgłoszenia wady w terminie jednorocznym oraz jej zaistnienie, nie było przez pozwanego kwestionowane. Reguła, o której mowa w art. 6 k.c., znajduje również swój procesowy odpowiednik w treści art. 232 k.p.c., w świetle którego to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Oznacza to, że Sąd nie jest odpowiedzialny za wynik postępowania dowodowego, a ryzyko nieudowodnienia danego twierdzenia ponosi strona, która się na nie powołuje. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, zadaniem sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok SN z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997/ 6-7/76). Podkreślić jednak należy, że dowodzenie własnych twierdzeń nie jest obowiązkiem strony ani materialnoprawnym, ani procesowym, a tylko spoczywającym na niej ciężarem procesowym i w konsekwencji sąd nie może nakazać, czy zobowiązać do przeprowadzenia dowodu i tylko od woli strony zależy, jakie dowody sąd będzie prowadził. Jeżeli strona uważa, że do udowodnienia jej twierdzeń wystarczy określony dowód i dlatego nie przytacza innych dowodów, to jej błąd nie jest usprawiedliwiony, sama ponosi winę niezgłoszenia dalszych dowodów i nie może zarzucać nieuzasadnionego uniemożliwienia wykazania jej praw. Tym samym to pozwany winien wykazać, że sprzedał towar wolny od wad. Powinności tej pozwany jednak nie sprostął, w szczególności, że przeprowadzony w toku postępowania dowód z opinii biegłego jednoznacznie potwierdził istnienie wady w sprzedanym pojeździe z zaznaczeniem, iż jest to wada istotna.

Skoro zakupione przez powoda u pozwanego pojazd dotknięty był opisaną powyżej wadą o charakterze istotnym - strictly użytkowym, a więc bezspornie wpływającymi na korzystanie z niego, których źródłem było nieprawidłowe wykonanie przez producenta, uznać należy, że zakupiony przez powoda towar jest niezgodny z zawartą przez strony umową sprzedaży, a zatem powodowi przysługują przewidziane przepisami prawa uprawnienia z tytułu rękojmi niezależnie od uprawnień płynących z udzielonej gwarancji producenta..

O czym była mowa wyżej, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę, kupujący może złożyć oświadczenie o obniżeniu ceny albo odstąpieniu od umowy, chyba że sprzedawca niezwłocznie i bez nadmiernych niedogodności dla kupującego wymieni rzecz wadliwą na wolną od wad albo wadę usunie. Kupujący nie może odstąpić od umowy, jeżeli wada jest nieistotna. W niniejszej sprawie powód wielokrotnie zgłaszał pozwanemu przedmiotową wadę, a mimo to nie została ona usunięta. Wprawdzie pozwany jednorazowo w całym długotrwałym procesie reklamacyjnym dokonał wymiany tych tarcz, ale nie przyniosło to żadnych pozytywnych rezultatów, wada nadal istniała. W tym miejscu należy jednoznacznie podkreślić, iż postawa sprzedawcy w całym procesie reklamacyjnym powinna budzić uzasadnione wątpliwości. Odsyłanie bowiem powoda do producenta, błędnie i niewłaściwie zamawiane części do tego pojazdu znacznie wydłużyły proces reklamacyjny narażając powoda na niepotrzebne koszty i utratę czasu. Taka postawa w pełni uzasadnia stanowisko powoda w zakresie utraty zaufania do sprzedawcy i producenta.

W tych okolicznościach, zdaniem Sądu, powód miał pełne prawo złożyć oświadczenie o odstąpieniu od umowy, co uczynił pismem z dnia 4 grudnia 2017 roku. Sąd posiłkując się opinią biegłego uznał przy tym, iż stwierdzona wada miała charakter istotny, była nią bowiem dotknięty element pojazdu o relewantnym znaczeniu z punktu widzenia jego użytkowania i bezpieczeństwa tj. układu hamulcowego. Uwzględniając charakter stwierdzonej wady Sąd uznał, że powodowi przysługiwało prawo odstąpienia od umowy, w konsekwencji może on zasadnie domagać się zwrotu ceny zakupu przedmiotowego pojazdu tj. kwoty 8.999 zł.

Oprócz oczywistego kosztu zwrotu uiszczonej przez powoda pozwanemu ceny, Sąd uznał zasadność zwrotu również pozostałych kosztów. Zgodnie bowiem z art. 566 §1 1 k.c. jeżeli z powodu wady fizycznej rzeczy sprzedanej kupujący złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy albo obniżeniu ceny, może on żądać naprawienia szkody, którą poniósł przez to, że zawarł umowę, nie wiedząc o istnieniu wady, choćby szkoda była następstwem okoliczności, za które sprzedawca nie ponosi odpowiedzialności, a w szczególności może żądać zwrotu kosztów zawarcia umowy, kosztów odebrania, przewozu, przechowania i ubezpieczenia rzeczy oraz zwrotu dokonanych nakładów w takim zakresie, w

jakim nie odniósł korzyści z tych nakładów. Nie uchybia to przepisom o obowiązku naprawienia szkody na zasadach ogólnych.

Bez wątpienia zatem do zwrotu świadczeń należy zastosować zasadę pełnego odszkodowania. Powód nabywając pojazd został zmuszony do zawarcia umowy kredytu, aby sfinansować jego zakup. Wobec powyższego koszty kredytu obejmujące konieczność zapłaty odsetek, prowizji i ubezpieczenia niewątpliwie stanowią szkodę powoda. Koszty te łącznie wyniosły kwotę 1.134,16 zł. Nadto powód był zmuszony dokonywać przeglądów gwarancyjnych co było związane z warunkiem obowiązywania gwarancji producenta. Koszty z tego tytułu wyniosły kwotę 260 zł. unicestwienie umowy sprzedaży skutkuje wygaśnięciem uprawnień z tytułu gwarancji producenta. Wobec powyższe poniesione przez powoda koszty należy traktować jako jego szkodę majątkową.

Z uwagi na powyższe Sąd orzekł jak w punkcie 1 sentencji wyroku.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 455 k.c. uwzględniając, iż powód składając oświadczenie o odstąpieniu od umowy z dnia 7 grudnia (...). pismem doręczonym pozwanemu dnia 11 grudnia 2017r. wyznaczył mu 7 – dniowy termin spełnienia świadczenia. Po upływie przedmiotowego terminu, tj. od dnia 19 grudnia 2017 r. roszczenie stało się wymagalne w zakresie kwoty zwrotu ceny. Żądanie powoda obejmowało okres od 18 grudnia 2017 roku. Wobec powyższego żądanie dotyczące zapłaty odsetek w tej części za 1 dzień okazało się być nie zasadne i w tym zakresie Sąd powództwo oddalił. Oddaleniu podlegało również żądanie zasądzenia odsetek od pozostałej kwoty żądania od dnia wytoczenia powództwa. Pierwsze wezwanie do zapłaty kwoty 1.394,16 zostało zawarte w pozwie, a zatem jego wymagalność uzależniona jest od doręczenia takiego odpisu pozwu stronie pozwanej. Nastąpiło to w dniu 10 kwietnia 2018 roku i od tej daty należy uznawać roszczenie za wymagalne.

Wobec przegrania przez pozwanego procesu w całości, o jego kosztach Sąd rozstrzygnął opierając się o zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. W związku z powyższym, na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. strona pozwana winna jest zwrócić powodowi wszystkie celowo poniesione przez niego koszty dochodzenia roszczenia, do których należały koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3.600 zł (§2 pkt 5 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800) oraz koszty opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł., opłata od pozwu – 300 zł, koszty wynagrodzenia biegłego – 567,87 zł. Łącznie koszty wyniosły kwotę 4.487,87 zł i taką kwotę Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda.

Na podstawie art. 80 i 83 u.k.s.c. Sąd nakazał zwrócić powodowi nadpłaconą opłatę sądową od pozwu wysokości 220 zł oraz nadpłaconą zaliczkę na wynagrodzenie biegłego w wysokości 432,13 zł.